



Karol Więch

Uniwersytet w Białymstoku

PĘKNIĘCIA W SIECI, CZYLI PRZESTRZENIE AKTYWOWANIA POSTAW CYNICZNYCH PRZEZ UŻYTKOWNIKÓW INTERNETU

Abstract

Cracks in the network – activating the spaces of cynical attitudes by Internet users

The aim of this article is to represent the Internet as a means in enabling the realisation of the cynical approach. The structure of the Web composed of knots, links and transfers includes so called “meshes”, the empty spaces where positive human interactions do not exist. Metaphorically speaking, the „ruptures” of the Web constitute practices manifested in hate speech, armchair criticism and judgment of others. These dysfunctional actions however, consolidate the virtual community of cynics. One of the most common strategies for creating „ruptures” and boundaries on the Internet is labelling groups of people as simpletons. Classifying into what is cultured and what is low class appears to be a problem beyond the virtual world. The Internet, which is providing the right to anonymity, allows for an extension of the cynical approach, which is progressively reduced in the real world.

Słowa kluczowe: cynizm, Sieć, wspólnota, krytykanctwo, ordynarność

Poszukiwanie przyczyn nieszczęśliwości układu

Internet należy do zjawisk, które nie poddają się jednoznacznej interpretacji, co w szczególności dotyczy interakcji zachodzących między jego użytkownikami. Nie sposób przypisać jednorodnych wartości, norm czy intencji wszystkim jednostkom korzystającym z Internetu, tym bardziej niewłaściwe wydaje się mówienie o nich jako o jednej wirtualnej wspólnotie. Już samo określenie „wspólnota” wprowadza pewną perspektywę relacji międzyludzkich, które są obserwowalne w świecie rzeczywistym (wspólnota organiczna). Jednocześnie, jak zauważa Zygmunt Bauman, słowo „wspólnota” brzmi dobrze i mile, co wiąże się z przekazywanymi przez nie pozytywnymi wartościami¹. Życie we wspólnocie, to znać się i móc na sobie polegać, doświadczać oraz darzyć życzliwością tych, którzy należą do kategorii „naszych”. W tak ujętej wspólnocie, pisze Bauman, nikt z nas nie kpi, nie wyszydza naszej niezręczności, a popełnione przez nas błędy są wybaczone. „Wspólnota to obecnie inna nazwa raj utraconego”². Podczas analizy społecznego i kulturowego wymiaru wirtualnych interakcji operuje się pojęciem wspólnot, a nie wspólnoty jako zbioru jednostek złączonych dobrymi intencjami. Wspólnoty wirtualne to stowarzyszenia ludzi zapośredniczone przez media elektroniczne³. W przeciwieństwie do wspólnot organicznych, ten typ więzi nie jest ograniczony ramami czasowymi, przestrzennymi czy koniecznością realizowania procesu komunikacji w sposób bezpośredni. Osoby należące do pewnej wspólnoty wirtualnej jednoczą jednak określone zainteresowania lub cele, realizowane w ramach zbiorowej aktywności, na przykład praca nad zadaniem domowym czy atak na serwery deprecjonowanej korporacji. Wspólnoty wirtualne są zatem wspólnotami zainteresowań⁴, tworzącymi mikrostruktury rządzące się własnymi prawami i normami. Do potencjalnego użytkownika należy jednak decyzja odnośnie przynależności bądź

1 Z. Bauman, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008, s. 5.

2 Tamże, s. 8.

3 J. van Dijk, *Spoleczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 232.

4 Tamże, s. 233.

rezygnacji ze stowarzyszania się, podobnie jak sposób traktowania innych użytkowników czy cel samego podłączenia do Internetu. Sieć, będąc współcześnie jedną z najbardziej atrakcyjnych metafor zapośredniczonych relacji międzyludzkich, według Darina Barneya, składa się z trzech elementów. Tworzą ją punkty węzłowe, łączące się przynajmniej z pojedynczym innym punktem; powiązania scalające poszczególne węzły oraz przepływy, oznaczające wszystko to, co przechodzi pomiędzy węzłami wzdłuż powiązań⁵. Do każdej z wymienionych części należy dołączyć pojęcie zmiennych, gdyż to one różnicują oraz kształtują specyfikę Sieci. Węzłami są, na przykład znajome jednostki, współpracujące przedsiębiorstwa, sprzężone maszyny obliczeniowe. Powiązania odnoszą się natomiast do komunikacji techniczno-osobowej, w obrębie której funkcjonują połączenia kablowe i bezprzewodowe, korespondencja, listy kontaktów, jak i kontakty na płaszczyźnie międzyludzkiej. Ostatnim elementem, przepływami, są między innymi dane (treść), środki pieniężne, ale też plotki, sądy, opinie, komentarze. Elementy współtworzące strukturę Sieci, mogą przyjmować postać prywatnych – publicznych, równoległych – krzyżujących się, regularnych – nierównomiernych, stałych – tymczasowych. Stąd też uwaga, iż paradygmat sieciowy bądź wspólnotowy, określany przez relację poszczególnych jego elementów, pozwala na uznanie Internetu za równie integrujący, co wprowadzający nierówności; spajający, ale też odgradzający poszczególnych użytkowników. Według Manuela Castellsa, Sieć jest przystosowana, przede wszystkim, do rozwijania i podtrzymywania słabych więzi, które są przydatne w dostarczaniu/zdobywaniu informacji czy nawiązywaniu nietrwałych związków z obcymi⁶. Swoboda i szczerść dyskusji internetowych, zdaniem autora *Spoleczeństwa Sieci*, ma swoje negatywne konsekwencje w postaci wysokiej „śmiertelności” przyjaźni *on-line*. Łatwość, z jaką możemy przemieszczać się między wirtualnymi wspólnotami i świadomość zapośredniczenia relacji sprzyjają luźnemu traktowaniu osób znajdujących się po przeciwnej stronie połączenia. Zapewniając poczucie anonimowości, Internet może sprzyjać rozwo-

⁵ D. Barney, *Spoleczeństwo Sieci*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 37.

⁶ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, tłum. M. Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 388.

jowi agresywnych i zafałszowanych postaw. Należą do nich spektakularność (chęć zwracania na siebie uwagi, mitotwórstwo, teatralizacja oraz skłonność do wyolbrzymiania) czy egocentryzm, przykryty maską uspołecznienia⁷. Będąc pierwotnie projektem ułatwiającym wymianę informacji oraz u efektywniającym współpracę oddalonych geograficznie zespołów – ARPANET⁸ – Internet służył jako środek racjonalizujący i przyspieszający proces komunikacyjny. Upublicznienie projektu przyczyniło się do powstania nowych zastosowań medium, a funkcja łądotwórcza czy prewencyjna Internetu zaczęła pełnić mniejszą rolę dla osób wykorzystujących jego potencjał. Z dobra elitarnego, Internet przekształcił się w powszechne dobro ludyczne, będąc krzywym odbiciem swojego pierwowzoru. Zjawiska rutynowego negocjowania, krytyki i drwiny towarzyszą relacjom międzyludzkim od zawsze, jednak w dobie permanentnego usieciowienia, sytuacja ta uległa multiplikacji.

Neocynizm: krytykanctwo i jurysdykcja

Szczególnym upodobaniem internautów cieszą się postawy zawierające mniejszą bądź większą dozę cynizmu. Wirtualny cynizm, wyłączenie semiotycznie, dotyka historycznego *kynismos*. Abstrahując od genezy poglądu filozoficznego, warto zauważyć, że Antystenes – prekursor cynizmu – przyczynił się do pewnego rodzaju *pęknięcia*, kierując swą myśl i działanie ku „niepotrzebowaniu-niczego”⁹. Filozof, obierając za cel niezależność i samowystarczalność, podważył szczelność obowiązującego systemu norm. Efekty tego procesu spowodowały eskalację idei cynizmu wśród następców Antystenesa, którzy obligatoryjnie dyskredytowali opinię publiczną, tradycję czy konwenanse dla samego ich lekceważenia¹⁰. Warto zauważyć, że będąc synem Ateńczyka i nie-

⁷ Z. Bauer, *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?* [w:] M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 54.

⁸ A. Mattelart, *Społeczeństwo informacji*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, Universitas Kraków 2004, s. 45.

⁹ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, *Od początków do Sokratesa*, tłum. E. Iwo Zieliński, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 1994, s. 414.

¹⁰ F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1, *Grecja i Rzym*, tłum. H. Bednarek, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2004, s. 114.

wolnicy trackiej, Antystenes nie posiadał pełnych praw obywatelskich, co według Stefana Świeżawskiego, wywarło wpływ na jego poglądy i życie¹¹. Bardziej dobitnie ujmuje kwestie filozofii cynickiej Władysław Tatarkiewicz, pisząc, że: „jeśli cynicy sławili cnotę, to nie dlatego, by nie dbali o zadowolenie. Przeciwnie, sławili ją, a potępiali dobra zewnętrzne z intencją hedonistyczną. Dobra te nie dały im zadowolenia, bo ich nie mieli; i tłumaczyli sobie, że nie dałyby także, gdyby je mieli. Temu, czego nie posiadali, odmówili wartości”¹². Element łączący pierwotną doktrynę cyników z jej dzisiejszymi spadkobiercami, prawdopodobnie odnosi się do samego pęknięcia, przedziurawienia, utracenia jednolitości, ale też deprecjacji rzeczy niemożliwych do pozyskania. Cynizm, w tym wypadku, jest reakcją na wiedzę odnośnie wadliwości struktury, jednak nie implikuje on rzeczywistych działań mających na celu zniwelowanie „pęknięcia”. Podobną sytuację zauważa Graeme Kirkpatrick, analizując kulturę graczy komputerowych. Twierdzi on, że: „Cyniczna świadomość polega na zrozumieniu natury danego zjawiska i na jednoczesnej rezygnacji z działania wynikającego ze zrozumienia, jeśli to działanie miałooby się sprzeciwić władzy”¹³. Komputerowy gracz jest, według Kirkpatricka, oświecony i naiwny jednocześnie. Znając prawdę odnośnie iluzorycznej istoty interfejsu gry, wygraną opiera na wiedzy o złudzeniu. Cyniczna świadomość dokonuje krytyki ideologii (systemu), jednak brakuje jej motywacji, by działać na poziomie fundamentów gry, więc bawi się i gra dalej¹⁴. Analogiczna sytuacja przejawia się w relacjach zapośredniczonych przez Internet, gdzie powszechne dyskredytowanie wynika z widzenia defektów, ale też z poczucia własnej niemocy naprawczej. Taka postawa sprzyja praktykowaniu „krytykanctwa”, które Mirosław Karwat opisuje jako: „krytykę dla krytyki, natrętne i małostkowe wytykanie nieistniejących, wyolbrzymionych i demonizowanych albo nieistotnych błędów lub braków (...) nastawie-

11 S. Świeżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław 2000, s. 76.

12 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 87.

13 G. Kirkpatrick, *Cynizm gracza komputerowego*, [w:] M. Filiciak (red.), *Światy z pikseli. Antologia studiów nad grami komputerowymi*, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2010, s. 176.

14 Tamże, s. 177.

nie na „czepianie się”, złośliwe czyhanie na okazję do krytyki, gotowość do obrania dowolnego pretekstu, byle mieć sposobność do uwag, poprawek, cenzurek, a jeszcze lepiej przytyków, zastrzeżeń, ostrzeżeń, zarzutów, oskarżeń, protestów itd.”¹⁵.

Poszukując genezy współczesnego cynizmu i towarzyszącej mu niechęci do „systemu”, polityków, osób sprawujących wysokie stanowiska czy innych użytkowników Internetu, nie sposób nie odnieść się do filozofii starożytnej jako źródła inspiracji. Słuszna natomiast wydaje się uwaga Petera Sloterdijka, iż cynizm stanowi, w przeważającej większości, zawodowe ryzyko oraz zawodowe skrzywienie osób produkujących obrazy i informacje o „rzeczywistości”¹⁶. Media pielęgnują postawy cyniczne, gdyż jest to wpisane w ich misję sprzedawania informacji za wszelką cenę. Według filozofa: „Naszą zinformatywowaną świadomość opanowuje niespotykana równoczesność: tu ktoś je, tam ktoś umiera. Tutaj kogoś się torturuje, tam rozstają się znani kochankowie. W jednym miejscu dyskutuje się, jakie wypada mieć drugie auto, a obok – o katastrofalnej suszy w całym karu”¹⁷. Zakładając, że współczesne społeczeństwo korzysta z mediów jako podstawowego środka zdobywania wiedzy o otaczającym świecie, prawdopodobne jest, że wraz z informacją przenika do świadomości odbiorców sama cyniczność. Sloterdijk, w książce *Krytyka cynicznego rozumu*, wymienia takie formy cynizmu, jak cynizm militarny, państwa, seksualny, medyczny, religijny oraz wiedzy. Niewątpliwie przykłady te współgrają z przedmiotami zainteresowań mediów głównego nurtu i mediów oddolnych, do których należą między innymi konflikty zbrojne, katastrofy, omyłki i konfrontacje polityków, ekscesy seksualne celebrytów, kolejki w poradniach lekarskich, przeżywanie świąt kościelnych, stan polskiego szkolnictwa itd. Jeżeli wirtualni cynicy, będąc twórcami i nadawcami komunikatów w Internecie, „produkują obrazy i informacje o rzeczywistości”, to ich praktyki mogą stanowić przedłużenie cynizmu reprezentowanego przez znaczną część czwartej władzy.

15 M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s.29.

16 P. Sloterdijk, *Krytyka cynicznego rozumu*, tłum. P. Dehnel, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2008, s. 329.

17 Tamże, s. 331.

Wirtualna depersonifikacja

Aktywność negatywna pojawia się na internetowych portalach, forach, blogach, gdzie dochodzi do utraty indywidualności przez jednostkę w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze, w większości przypadków nie ocenia się osób, lecz ich wypowiedzi, wizerunki, zamieszczone przez nie materiały audiowizualne. Dopiero w dalszym etapie osądu zachodzi przetransportowanie wartości na konkretną osobę. Sytuację tę doskonale oddają rozważania Eliasa Canetti odnoszące się do radości osądzania. Autor *Masy i władzy* zaznacza, że sformułowanie „to niedobra książka” nieprawdopodobnie szybko przeradza się w krytykę osoby „to niedobry poeta” i brzmi to, jak gdyby stwierdzono: zły człowiek¹⁸. Depersonifikacja siebie i innych użytkowników Internetu, wpędza cynika w bezsensowną machinę standaryzacji. Wszystko może zostać (i zostanie) zbrukane, gdyż wszędzie znajdujemy uchybienia oraz pęknięcia. Jednocześnie osoby złączone wspólnym celem, jakim jest krytykanctwo, nie muszą znać oblicza ani rzeczywistych danych personalnych innych członków stowarzyszenia. Umocnienie relacji międzyludzkich za pomocą Internetu (tworzenie węzłów), które mogą przenieść się do świata realnego, w większości wypadków potrzebuje pozytywnego gruntu. Jest to proces czasochłonny, gdyż budowanie *dobrych* relacji, wymaga większych umiejętności i poświęcenia, w przeciwieństwie do relacji *złych*. Emile Cioran zauważa, iż: „Nieśmiała, pozbawiona dynamiki dobro nie potrafi się udzielać. Zło atoli – na odwrót: ciągle zaaferowane, pragnie się rozprzestrzeniać i udaje mu się to dzięki dwóm znakomitym cechom - atrakcyjności i zaraźliwości”¹⁹. Nie zaskakuje więc fakt, że cyniczne wypowiedzi obserwowane u innych członków wirtualnej wspólnoty legitymizują i zachęcają do ich powielania. Paradoksalnie, w stowarzyszeniach opartych na cynizmie, „poszukiwanie sprawiedliwości i tolerancji” względem osób krytykowanych, zostaje sklasyfikowane jako zwyrodnienie. Ma to miejsce przede wszystkim we wspólnotach, którym towarzyszy poczucie bezkarności wobec prawa,

¹⁸ E. Canetti, *Masa i władza*, tłum. E. Borg, M. Przybyłowska, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1996, s. 341.

¹⁹ E. Cioran, *Zły demiurg*, tłum. M. Kaniowa, Oficyna Literacka, Kraków 1995, s. 9.

jak i ze strony jednostek obrażanych. Uprzedmiotowienie chroni przed jakimkolwiek pobudzeniem emocjonalnym, które mogłoby okazać się dla oprawcy przytłaczające, eksploatujące bądź przykre²⁰. Ma to zasadniczy wpływ na relacje w świecie realnym, ponieważ atrakcyjność internetowego krytykanctwa i cynizmu, łatwo zastępuje obowiązujące (akceptowalne) modele niezapśredniczone. Osoby krytycznie oceniane w Internecie są nie tylko ofiarami innych użytkowników, ale samego medium, w którym „wolność słowa” stała się dogmatem. Pokazywanie języka, a nie jego uwspólnianie należy do specyfiki wirtualnych cyników, i jak przekonywał Andrew Keen w książce *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*: „Pozbawiając ekspertów autorytetu, pozwalamy bezpłatnym, tworzonym przez użytkowników Internetu treściom, podważać nasze instytucje kulturalne”²¹. Oczywiście, jest to daleko posunięta teza, jednak pozwala zrozumieć, że cynizm należy do niezwykle atrakcyjnych stylów użytkowania przestrzeni wirtualnej. Im większą swobodę działania udostępnia się internautom, bądź im bardziej wyuzdane poczucie własnej wolności posiadają, tym częściej realizują własny cynizm. Niezwykle istotną kwestią jest fakt, iż życie społeczne w Sieci stanowi przedłużenie życia jako takiego, ze wszystkimi możliwymi następstwami²². Wirtualne interakcje wynikają zatem z doświadczenia i zasad wyniesionych z rzeczywistości, co działa jak zamknięty obieg, ponieważ wygenerowane nowe e-relacje przedostają się z powrotem do świata materialnego. W społeczeństwie zmediatyzowanym nie sposób odróżnić wartości pochodzących z rzeczywistości od tych z rdzenia samego medium, gdyż zapśredniczenie przebudowuje naszą percepcję i epistemologię. Warto tutaj przytoczyć uwagę Yvonne Jawkes: „Żaden członek przesyconego mediami społeczeństwa nie jest chroniony przed wpisanymi w naszą kulturę opozycjami: wygrany–przegraną, ja-

20 P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 615.

21 A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 59.

22 M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2003, s. 138.

inni, *insider-outsider*²³. Mniej lub bardziej świadomie odczuwają to cynicy, którzy preferują monolog zamiast konstruktywnej rozmowy. Partycypują oni pomiędzy sieciami (internetami) w lukach struktury, gdzie doskonale widać pęknięcia, defekty oraz istotę tego mgławicowego organizmu.

Internet jako przestrzeń walki z prostactwem.

Według raportu *EU NET ADB Badanie nadużywania internetu przez młodzież w Polsce*, zrealizowanego przez Fundację Dzieci Niczyje, aż 90% badanych w wieku 14–17 lat posiada konto na portalu społecznościowym²⁴. Obok oglądania filmów i klipów oraz korzystaniu z komunikatorów, jest to jedna z najbardziej popularnych form aktywności podejmowanej w internecie. Jednakże, jak wskazuje raport, intensywne korzystanie z portali społecznościowych przez młodzież (powyżej dwóch godzin dziennie), z jednej strony sprzyja wyższym kompetencjom społecznym, z drugiej, skutkuje wzrostem problemów psychospołecznych jednostki²⁵. W przeciwieństwie do osób młodych, jedynie jedna trzecia ogółu dorosłych Polaków, czyli dwie trzecie wszystkich użytkowników Internetu w Polsce, posiada konto na portalu społecznościowym²⁶. Interakcje online są w niewielkim stopniu utożsamiane z potencjalnymi zagrożeniami pojawiającymi się podczas korzystania z Internetu, co potwierdzają badania CBOS-u z 2009 roku. Z odpowiedzi respondentów wynika, że do najczęstszych niebezpieczeństw wiążących się z przebywaniem w przestrzeni wirtualnej, należą wirusy komputerowe (35% respondentów), nieprawdziwe informacje (30%), zaniedbanie obowiązków (23%). Dopiero co ósma osoba korzystająca

23 Y. Jewkes, *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 206.

24 K. Makaruk, S. Wójcik, *EU NET ADB. Badanie nadużywania internetu przez młodzież w Polsce*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2012, s. 12, <http://www.saferinternet.pl> (dostęp: 19.06.2012).

25 Tamże, s. 27.

26 K. Wądołowska, *Społeczności wirtualne*, Fundacja CBOS, Warszawa 2010, s. 2, <http://www.cbos.pl> (dostęp: 19.06.2012).

z Internetu przyznaje, że została przynajmniej kilkakrotnie obrażona przez innych użytkowników²⁷, chociaż ponad połowa osób poruszających się w Sieci natrafia w niej na wulgaryzmy, w tym 30% często²⁸. Polacy, w przeważającej mierze, postrzegają portale społecznościowe jako sprzyjające nawiązywaniu nowych znajomości, utrwalające kontakty międzyludzkie oraz ułatwiające pokazywanie siebie w lepszym świetle. Na istnienie negatywnych zjawisk związanych z funkcjonowaniem wirtualnych wspólnot (tworzenie fałszywego obrazu rzeczywistości, ograniczenie prywatności czy problemy z budowaniem trwałych więzi między ludźmi), zgadza się mniej osób²⁹. Oznacza to, że krytyka wirtualnych społeczności przez polskich użytkowników Internetu nie jest zatem tak wyraźna, jak ich aprobata.

Jedno ze zjawisk występujących w przestrzeni Internetu, które służy naruszaniu cudzej godności, jest szczególnie interesujące. Polega ono na wyszukiwaniu wypowiedzi, sposobów bycia czy materiałów audiowizualnych odpowiadających kategorii „chamskości”. Co więcej, przypisywanie innym prostactwa, staje się formą upokarzania ze względu na odmienność, brak kompetencji komunikacyjnych czy niewpasowywanie się w przyjęte przez grupę normy. Współczesny „prymityw” nie musi pochodzić z prowincji, jednak powinien przejawiać cechy, które potwierdzają negatywny stereotyp polskiej wsi i chłopstwa. Dysproporcja pomiędzy statusem społecznym danej osoby a jej wypowiedziami i sposobem bycia, implikuje wzmożoną krytykę, nie tylko środowisk internetowych. Jak wynika z badań nad aktualnością przysłów i porzekadeł zawierających negatywne stereotypy chłopca-rolnika, przysłowie „nie ma gorszego tyra, kiedy się chłop dostanie na pana” jest uznawane przez sporą część respondentów (56%) za obowiązujące. W przeciwieństwie do porzekadeł „chłop śpi, a zboże mu rośnie” (25%) oraz „daj chłopu zegarek, to go za cholewę schowa” (23%), to właśnie ujemne skutki awansu są odbierane, jako najbliższe prawdzie. Co ciekawe, większość osób, które uznały aktualność przysłowia „nie ma gor-

27 M. Feliksiak, *Zagrożenia w internecie*, Fundacja CBOS, Warszawa 2009, s. 1, <http://www.cbos.pl> (dostęp: 5.09.2012).

28 M. Feliksiak, *Wulgaryzmy w życiu codziennym*, Fundacja CBOS, Warszawa 2013, s. 1, <http://www.cbos.pl> (dostęp: 2.01.2014).

29 K. Wądołowska, *Społeczności wirtualne...*, s. 10.

szego tyrana...” posiadała wyższe wykształcenie i pochodziła z miasta, a więc potencjalnie należała do grupy „owych panów”³⁰. „Chamskość”, podobnie, jak „wieśniactwo”, są określeniami wieloznacznymi, przez co mogą odnosić się do większości upublicznionych materiałów. Edmund Lewandowski pisząc o charakterze narodowym Polaków zauważa, że największą obelgą dla wielkopańskiej dumy była etykieta chama, co wiązało się z wykluczeniem z dobrego towarzystwa³¹. Współczesny proces kategoryzowania innych jako chamów i prostaków działa na podobnej zasadzie, gdyż wyznacza ramy grupy, do której dana osoba nie ma wstępu. Jeżeli wirtualna wspólnota piętnuje wszelkie przejawy „chamstwa”, oznacza to, że jej członkowie sądzą, iż nie przejawiają tego typu atrybutów, bez wglądu na ich rzeczywisty sposób bycia. Prostackie może być obnoszenie się bogactwem, parkowanie w miejscach niedozwolonych, ozdabianie auta, dzielenie się intymnymi historiami czy styl ubierania. Prostackie jest zatem takie zachowanie, które nie przystoi jednostkom funkcjonujących w obrębie kulturalnego społeczeństwa. Paradoksalnie, kompromitowanie innych osób, często w sposób wulgarny i pozbawiony wyczucia, samo zakrawa na miano ordynarności, która jest przedmiotem deprecjacji wirtualnych cyników.

Retoryka zakładająca brak „tolerancji dla chamstwa” pojawia się w dwóch przeciwstawnych obozach. Do pierwszego należą anonimowi wirtualni cynicy, posługujący się ostrym językiem w obrębie własnej wspólnoty. To właśnie dla nich powstają portale o znaczącej nazwie Wiocha.pl, Odchamsie.com.pl czy Chamsko.pl. Aktywność członków danej wirtualnej wspólnoty jest w pewnym sensie ograniczona przez regulamin i odbywa się w obrębie danego portalu. W tym znaczeniu, zasadne wydaje się mówienie o, na przykład wspólnocie portalu Wiocha.pl opartej na sloganie: „elitarna łoża szyderców”. Jak większość mikrostruktur, również i tę obowiązuje specyficzna netykieta oraz określenie grupy docelowej – czyli „swoich”. Należą do nich osoby, któ-

³⁰ K. Łapińska-Tyszka, *Stereotypowe obrazy pozycji społecznej rolników*, [w:] I. Bukraba-Rylska (red.) *Polska wieś w społecznej świadomości. Wiedza i opinie o kulturze ludowej, rolnikach i rolnictwie*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2004, s. 82.

³¹ E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, MUZA SA, Warszawa 2008, s. 209.

re „mają dość absurdu, jaki szerzy się w Internecie”³². Czym natomiast miałby być ów absurd, tego właściciel serwisu nie określa, co daje użytkownikom otwarte pole do aktywności negatywnej. Opis i komentarz pod dodanym materiałem „powinny ubawić użytkowników strony do łez”³³. Interesującą funkcją, która znajduje się pod upublicznonymi materiałami, jest możliwość zgłoszenia nadużycia. Moderatorem strony staje się więc każda osoba (również spoza wspólnoty), która uznała, że oceniane przez innych użytkowników zdjęcie bądź klip zostały wykorzystane bez jej zgody. Chcąc umieścić „absurdalny” plik na stronie, należy spełnić pięć kryteriów: a) materiał nie powinien być wcześniej dodany; b) jeżeli na zdjęciu jest adres internetowy, powinien być zakryty; c) nie można używać wielkich liter; d) użytkownik powinien pisać zgodnie z zasadami polskiej ortografii; e) **nie należy nikogo obrażać** [podk. – K.W]³⁴. Jedynym namacalnym kryterium jest stopień zainteresowania absurdem – nisko ocenione materiały przenoszone są do archiwum. Właściciel nie ponosi tym samym odpowiedzialności za umieszczane pliki, co zostało określone w „regułach” a strona nie ma zamiaru, co warto jeszcze raz podkreślić, „nikogo obrażać bądź naruszać czyichś dóbr”³⁵. Za materiały umieszczone na stronie Wiocha.pl odpowiadają jedynie właściciele indywidualnego konta. Portal został podzielony na kategorie: wiocha na Naszej Klasie, wiocha w polityce, wiocha na Facebooku, wiocha na fotka.pl, moto wiocha, video Wiocha, śmieszna Wiocha oraz inne nieskategoryzowane wiochy. Każda przestrzeń Internetu, pozwalająca na tworzenie sieciowych węzłów pomiędzy użytkownikami, na przykład portale społecznościowe, stanowi potencjalną skarbnicę *przedmiotów* poddanych deprecjacji i ocenie. Radość osądzania tzw. absurdów, staje się popularną formą istnienia-w-sieci, a raczej w „okach” międzysieciowych. Wszelki brak kompetencji komputerowych czy komunikacyjnych, pozbawione kontekstu wypowiedzi polityków, style życia, które nie wpisują się w naszą aksjologię, autorytety, mogą być podważone i zbrukane ciętym językiem. Świadczy o tym sytuacja mieszkańek Opola, które umieściły na portalu Face-

³² *Regulamin*, <http://www.wiocha.pl/regulamin> (dostęp: 19. 06. 2012).

³³ Tamże.

³⁴ http://www.wiocha.pl/dodaj_absurd (dostęp: 19.06.2012).

³⁵ *Regulamin...*

book.pl zdjęcie z wakacji. Fotografia przedstawia pięć dziewczyn, które stoją w pozie zaczerpniętej z filmu *Aniołki Charliego*. Zdjęcie zostało skopiowane przez innych użytkowników Internetu i wstawione na portal Wiocha.pl, po czym jego użytkownicy – nie znając kontekstu sytuacyjnego oraz występujących na zdjęciu osób – ocenili autorki jako „ruskie dziwki” i „sucзки”³⁶. Chcąc usunąć własne zdjęcie z portalu Wiocha.pl pokrzywdzone musiały dostarczyć oryginalne zdjęcie i wiadomość zawierającą kwalifikowalny podpis elektroniczny, natomiast zgłoszenie przestępstwa na policji skutkowało odesłaniem ich do sądu cywilnego³⁷. Choć fotografia w końcu została usunięta, sytuacja ta obrazuje różnice pomiędzy intencjami poszczególnych osób podłączonych do sieci, ale też pozwala dostrzec szerszą się patologię polegającą na bezprawnym wykorzystywaniu własności należącej do innych użytkowników Internetu. Można wręcz stwierdzić, że samo pojęcie „własności”, w szczególności gdy chodzi o dobra cyfrowe, coraz częściej nie jest łączone z koniecznością jej poszanowania.

Poszukiwanie przejawów „barbaryzacji” w społeczeństwie, tak charakterystyczne dla wirtualnych cyników, jest również strategią zdobywania audytorium przez media głównego nurtu. Przykłady takiej strategii można obserwować na stronach internetowych polskich dzienników, które sukcesywnie umieszczają w tytułach artykułów wyrażenie „chamski”: Fakt.pl – *Elita? Nie, chamstwo*³⁸; *Chamskie zachowanie Szczubiała*³⁹; *Chamstwo na meczu w Bełchatowie*⁴⁰; *Kurski znowu popisał się chamstwem*⁴¹; Gazeta.pl – *Nowi kontrolerzy od połowy marca. Ma być bez chamstwa*⁴²; *Słowa wrzody – o chamstwie w urzędniczym*

³⁶ Wrzuciły zdjęcie na Facebooka. Wyśmiano je na Wiocha.pl, <http://www.wprost.pl> (dostęp: 10.12.2012).

³⁷ Tamże.

³⁸ *Elita? Nie, chamstwo!*, <http://www.fakt.pl/Zobacz-jak-sie-zachowuje-elita-narodu> (dostęp: 13.05.2013).

³⁹ *Chamskie zachowanie Szczubiała. Kultury, panie trenerze!*, <http://sport.fakt.pl/Szczubial-pokazal-chamski-gest-sedziom> (dostęp: 13.05.2013).

⁴⁰ K. Staszkiwicz, *Chamstwo na meczu w Bełchatowie*, <http://sport.fakt.pl/popis-chamstwa-po-meczu-belchatow-arka> (dostęp: 20.04.2013).

⁴¹ *Wyczyny Kurskiego. Kurski znowu popisał się chamstwem. Co na to Ziobro?*, <http://www.fakt.pl/kurski-lamie-prawo> (dostęp: 12.05.2014).

⁴² *Nowi kontrolerzy od połowy marca. Ma być bez chamstwa*, <http://lublin.gazeta.pl/lublin> (dostęp: 10.03.2014).

państwie⁴³; *Służbowy samochód. Czy to oznacza chamstwo za kierownicą?*⁴⁴; *Dziennik.pl – Dziennikarze wstawili się za Stankiewicz: Akt czystego chamstwa!*⁴⁵; *Skandaliczne żarty Wojewódzkiego i Figurskiego o Ukrainkach. Powiedzmy chamstwu: Nie!*⁴⁶ i inne. „Fakt” tworzy również rankingi najbardziej prymitywnych wypowiedzi polityków, pozostawiając ocenę ich poziomu wirtualnym czytelnikom. Okazuje się, że 87% uczestników jednego z rankingów uznało, że „współczesny język polityki jest zbyt chamski”⁴⁷. Niewątpliwie media masowe, jako źródło wiedzy o rzeczywistości, dokonując klasyfikacji i niekonstruktywnej krytyki przejawów prostactwa, same legitymizują podobne praktyki w Internecie.

Drugi obóz jest złożony z przeciwników „wirtualnego chamstwa”, które materializuje się w „mowie nienawiści”, krytykanctwie i chęci zaszkodzenia innym osobom. Przeciwnikami tak rozumianej ordynarności są często sami poszkodowani, bądź ich bliscy. W roku 2009, z powodu cynicznych i agresywnych komentarzy w Internecie, wybitna polska siatkarka Dorota Świniowicz zrezygnowała z kariery sportowej. Swoją decyzję tłumaczyła nie tyle samą krytyką, której bezstronność i fachowość sobie chwali, lecz maniackimi atakami na jej osobę⁴⁸. Zaraz po tym wydarzeniu publicysta i dziennikarz Jacek Żakowski opublikował na łamach „Gazety Wyborczej” artykuł zatytułowany *Chamstwo hula w internecie*, w którym potępiał zarówno anonimowych krytyków (prostaków i chamów), jak i koncerny medialne udostępniające im

43 Biurwa, *Słowa wrzody – o chamstwie w urzędniczym państwie*, <http://foch.pl/foch> (dostęp: 4.09.2013).

44 *Służbowy samochód. Czy to oznacza chamstwo za kierownicą?*, <http://katowice.gazeta.pl/katowice> (dostęp: 12.01.2014).

45 *Dziennikarze wstawili się za Stankiewicz: Akt czystego chamstwa!*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly> (dostęp: 27.08.2012).

46 *Skandaliczne żarty Wojewódzkiego i Figurskiego o Ukrainkach. „Powiedzmy chamstwu: Nie”*, *Dziennik.pl*, <http://wiadomosci.dziennik.pl> (dostęp: 27.08.2012).

47 *Najbardziej chamskie wypowiedzi polityków. Ranking*, <http://www.fakt.pl/Najbardziej-chamskie-wypowiedzi-politykow-Ranking,artykuly> (dostęp: 3.02.2012).

48 P. Iwańczyk, *Dorota Świniowicz rezygnuje z kadry przez wpisy w internecie? Złotko padło w sieci...*, <http://wyborcza.pl> (dostęp: 20.04.2012).

przeestrzeń do realizacji nagannych praktyk⁴⁹. Równie wyraźną reakcją na szerzenie się „mowy nienawiści” w wirtualnej przestrzeni, było zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wystosowane przez ministra Sikorskiego przeciw wydawcom „Faktu” i „Pulsu Biznesu”. Będąc ofiarą obraźliwych i antysemickich wypowiedzi na forach internetowych, minister podkreślał narodowościowy wymiar zjawiska, używając określeń „nasze spontaniczne chamstwo” czy „chamstwo na forach”⁵⁰. Paradoks konfliktu zogniskowanego wokół przeciwników wirtualnego prostackta polega na tym, że zamiast prowadzić do zamierzonych celów (poprawy jakości debaty publicznej w mediach i Internecie, budowy kompetencji kulturowych i komunikacyjnych obywateli), ich działania stanowią kolejny przyczynek sprzyjający szerzeniu się krytykanctwa i napędzaniu spirali nowych postaw cynicznych.

Podsumowanie

Wirtualny cynizm, przejawiający się w depersonifikacji jednych użytkowników Internetu przez innych, podważaniu autorytetów, „mowie nienawiści” i krytykanctwie uniemożliwia zaakceptowanie poglądu o wyłącznie pozytywnym charakterze relacji międzyludzkich w sieci. Współczesne wirtualne wspólnoty stanowią raczej odbicie pewnych prawidłowości dotyczących kontaktów zapośredniczonych, określonych przez nowe media. A rozdźwięk między wartościami, jakimi kierują się członkowie poszczególnych wspólnot sprawia, że Internet staje się miejscem podziału na jednostki lepsze i gorsze, kompetentne i nieprofesjonalistów, wreszcie osoby kulturalne i tak zwanych „chamów”. To właśnie łączenie nieakceptowalnych postaw oraz zjawisk z wsią oraz prowincją, w jej pejoratywnym rozumieniu, jest dominującą metodą kategoryzacji i wykluczenia wśród jednostek podłączonych do sieci, ale też wśród nadawców wywodzących się z mediów głównego

⁴⁹ J. Żakowski, *Chamstwo hula w internecie*, <http://wyborcza.pl> (dostęp: 22.04.2012).

⁵⁰ E. Siedlecka, P. Wroński, *Minister Sikorski walczy z internetowym chamstwem*, <http://wyborcza.pl> (dostęp: 16.03.2012).

nurtu. Nie dziwi zatem fakt, że używanie przez osoby medialne języka opartego na dychotomii miasto (kultura, to co przystoi) – wieś (to co prostackie, haniebane) legitymizuje podobne praktyki wśród odbiorców, tworzących dzięki mediom cyfrowym własne komunikaty w internecie. W obu przypadkach używanie określeń „wiocha”, „prymityw” lub „chamstwo” ma na celu maksymalizację stosowanej krytyki, jak i wyznacza granicę pomiędzy oceniającymi a ocenianymi. Etykieta chama, nieodnosząca się współcześnie do pochodzenia, sytuacji materialnej czy przynależności etnicznej, może zostać przypisana każdej osobie. Taką strategię stosuje, między innymi wspólnota portalu Wiocha.pl, ukonstytuowanego na krytykanctwie i ocenianiu innych użytkowników Internetu, celebrytów, polityków i wszelkich możliwych zjawisk określanych jako „absurdy”. Niestety, w przypadku tego typu wirtualnych wspólnot materiały stanowiące źródło oskarżeń o prostactwo i chamstwo, są często bezprawnie wykradane innym użytkownikom, którzy umieszczają je na portalach społecznościowych czy własnych blogach. Pozbawione kontekstu zdjęcia lub autorskie filmy poddawane są krytyce, już przez sam fakt, że trafiły na stronę Wiocha.pl zyskują negatywny status. Jednakże sposób ich oceniania przez członków owej wspólnoty, umieszczane pod tymi materiałami charakteryzujące się brakiem obiektywizmu komentarze, powodują, iż zamiast niwelować przejawy prymitywizmu w Sieci i mediach masowych, chamstwo staje się domeną jego przeciwników. W konsekwencji globalna Sieć, umożliwiająca dotarcie do wielu różnorodnych kultur i światopoglądów, nie musi implikować zwiększania tolerancji wśród osób do niej podłączonych. Może jednak, trawestując słynne powiedzenie Marshalla McLuhana, stać się „globalną wiochą”, w której postawy cyniczne dominują nad pozytywnymi relacjami międzyludzkimi.

Bibliografia

- Barney D., *Spółczesność Sieci*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?*, [w:] M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Bauman Z., *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.
- Canetti E., *Masa i władza*, tłum. E. Borg, Przybyłowska M., Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1996.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2003.
- Cioran E., *Zły demiurg*, tłum. M. Kaniowa, Oficyna Literacka, Kraków 1995.
- Copleston F., *Historia filozofii*. t. 1. *Grecja i Rzym*, tłum. H. Bednarek, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2004.
- Dijk J. van, *Spółeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Iwańczyk P., *Dorota Świeniewicz rezygnuje z kadry przez wpisy w internecie? Złotko padło w sieci...*, <http://www.wyborcza.pl>.
- Jewkes Y., *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Kirkpatrick G., *Cynizm gracza komputerowego*, [w:] M. Filiciak (red.) *Światy z pikseli. Antologia studiów nad grami komputerowymi*, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2010.
- Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, MUZA SA, Warszawa 2008.

- Łapińska-Tyszka K., *Stereotypowe obrazy pozycji społecznej rolników*, [w:] I. Bukraba-Rylska (red.), *Polska wieś w społecznej świadomości. Wiedza i opinie o kulturze ludowej, rolnikach i rolnictwie*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2004.
- Mattelart A., *Spółeczeństwo informacji*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, UNIVERSITAS, Kraków 2004.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 1. *Od początków do Sokratesa*, tłum. E. Iwo Zieliński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.
- Sloterdijk P., *Krytyka cynicznego rozumu*, tłum. P. Dehnel, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2008.
- Świeżawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław 2000.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t.1, *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Zimbardo P.G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.

Źródła elektroniczne:

- Chamskie zachowanie Szczubiała. Kultury, panie trenerze!*, <http://sport.fakt.pl/Szczubial-pokazal-chamski-gest-sedziom,artykuly,197784,1.html>
- Dziennikarze wstawili się za Stankiewicz: Akt czystego chamstwa!*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/390345,dziennikarze-wstawili-sie-za-stankiewicz-chca-bojkotu-niesiolowskiego.html>
- Elita? Nie, chamstwo!*, <http://www.fakt.pl/Zobacz-jak-sie-zachowuje-elita-narodu,artykuly,215495,1.html>
- Feliksiak M., *Wulgaryzmy w życiu codziennym*, Fundacja CBOS, Warszawa 2013, s. 1. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_136_13.PDF
- Feliksiak M., *Zagrożenia w internecie*, Fundacja CBOS, Warszawa 2009, s. 1, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_106_09.PDF
- Iwańczyk P., *Dorota Świeniewicz rezygnuje z kadry przez wpisy w internecie? Złotko padło w sieci...*, http://wyborcza.pl/1,76842,6891118,Dorota_Swieniewicz_rezygnuje_z_kadry_przez_wpi-sy_w.html

- Makaruk K., Wójcik S., *EU NET ADB. Badanie nadużywania internetu przez młodzież w Polsce*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2012, s. 12, <http://www.saferinternet.pl/images/stories/pdf/raport-eu-net-adb-pl-final.pdf>
- Najbardziej chamskie wypowiedzi polityków. Ranking*, <http://www.fakt.pl/Najbardziej-chamskie-wypowiedzi-politykow-Ranking>, artykuły,92582,1.html
- Nowi kontrolerzy od połowy marca. Ma być bez chamstwa*, http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,15544390,Nowi_kontrolerzy_od_polowy_marca__Ma_byc_bez_chamstwa.html
- Siedlecka E., Wroński P., *Minister Sikorski walczy z internetowym chamstwem*, http://wyborcza.pl/1,76842,9526299,Minister_Sikorski_walczy_z_internetowym_chamstwem.html
- Skandaliczne żarty Wojewódzkiego i Figurskiego o Ukrainkach.* "Powiedzmy chamstwu: Nie", <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/395371,skandaliczne-zarty-wojewodzkiego-i-figurskiego-o-ukrainkach-powiedzmy-chamstwu-nie.html>
- Słowa wrzody – o chamstwie w urzędniczym państwie*, http://foch.pl/foch/1,133963,14198102,Slowa_wrzody_o_chamstwie_w_urzedniczym_panstwie.html
- Służbowy samochód. Czy to oznacza chamstwo za kierownicą?*, http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,15141918,Sluzbowy_samochod__Czy_to_oznacza_chamstwo_za_kierownica_.html#ixzz36xYS9Jc8
- Staszkiwicz K., *Chamstwo na meczu w Bełchatowie*, <http://sport.fakt.pl/popis-chamstwa-po-meczu-belchatow-arka,artykuly,420684,1.html>
- Wądołowska K., *Społeczności wirtualne*, Fundacja CBOS, Warszawa 2010, s. 2, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_058_10.PDF
- Wrzuciły zdjęcie na Facebooka. Wyśmiano je na Wiocha.pl*, http://www.wprost.pl/ar/378_929/Wrzucily-zdjecie-na-Facebooka-Wysmiano-je-na-Wiochapl
- Wyczyny Kurskiego. Kurski znowu popisał się chamstwem. Co na to Ziobro?*, Fakt.pl, <http://www.fakt.pl/kurski-lamie-prawo,artykuly,453151,1.html>
- Żakowski J., *Chamstwo hula w internecie*, http://wyborcza.pl/1,75968,6910142,Cha-mstwo_hula_w_internecie.html